QBIK, Gonię Sweet Dreams 2k17 (SzUsty Blend)

Gdy przyszedłem na ten świat
Nie wiedziałem jeszcze co i jak
Wszyscy czekali na pierwsze słowo
Zamiast mama
Powiedziałem hajs
Lata mijały
Dosyć podrosłem
Zacząłem sam otwierać portfel
Lubiłem liczyć: setki, dwusetki
Dziś lubię wypić setki z butelki
Ja od małego już byłem zachłanny
Gdy wyciągałem siano z fontanny
Nie obchodziły mnie wtedy panny
Choć podbijałem do jednej Anny
Czwarta klasa, pierwsze przekręty
Nie oddawałem z zakupów reszty
Zamiast dupeczek macałem laysy
Żeby przygarnąć trochę pieniędzy
Potem gimbaza hajs tu potrzebny
Kombinowałem od przerwy do przerwy
Głowa do pieniędzy
Nie do nauki
Zgarniałem hajs za szlugi na sztuki
Jak masz siano
To cię każdy lubi
Uważaj ziomek
To cię może zgubić
Pliki w kieszenie
Przelew na koncie
Rób ten hajs a będzie dobrze

Całe życie gonie hajs
I wydaje go raz dwa
W klubie idzie kilka stów
Czuję się jak młody Bóg
W okól niego cały świat
Każdy lata by mieć hajs
Po wypłacie tak jak król
Gdy go nie ma lipa w chu*
/2x

Stajesz wkurw* znowu o 5
Po to by mieć przelew na koncie
Zjebana praca
Chu* szef
Wypłata taka że płakać się chce
Poznałem prace na magazynie
Nocki, 12, za 6 na godzinę
Kierownik chu*
Chapiesz jak wół
Możesz się postawić
Lub oblizać mu rów
Dziś nie żałuje ze wygrałem pierwsze
Zmienimy swoje życie na lepsze
Tysiak miesięcznie to trochę śmieszne
Gdy liczę sobie hajs po koncercie
Żadnej przewózki
Wciąż taki sam
Te same ziomki
Harnaś i ja
Myślę o kasie,
Czemu tak mam?
Odpalam TV
Tam smalą o szmal

Każdy z nas gonie za pengą
Rzadko który weekend na trzeźwo
Idziesz na studia Myślisz: magister
Po kilku latach przywozisz mi pizzę
Nauka w pizdę
chciałeś być szefem
jesteś przy kasie, no ale w sklepie
praca nie hańbi , mówię ci bratku
wszystko w życiu zależy od hajsu

typy na budowie sapią jak buldożer
laski dają dupy, potem śmigają z iphonem
każdy kombinuje przecież tak jak może
jedni maja lepiej
drudzy mają gorzej

Jak chce tylko sobie godnie żyć
Dać moim bliskim to co dali mi
Przeżyć kilka zajebistych chwil
Mordeczko, z fartem,
Goń ten kwit!

Całe życie gonie hajs
I wydaje go raz dwa
W klubie idzie kilka stów
Czuję się jak młody Bóg
W okól niego cały świat
Każdy lata by mieć hajs
Po wypłacie tak jak król
Gdy go nie ma lipa w chu*
/2x